

O. Feliks Bednarski OP, *Przedmiot etyki w świetle zasad św. Tomasza z Akwinu*, Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1956, s. 163.

Właściwe rozważania, będące przedmiotem omawianej publikacji, poprzedzone są wykazem skrótów, źródeł i opracowań. Sam temat opracowany został w ośmiu rozdziałach. Na końcu Autor zamieścił podsumowanie wniosków, indeks nazwisk, wykaz zdefiniowanych terminów, streszczenie pracy w języku angielskim oraz spis rzeczy.

Przedmiotem omawianej publikacji są zagadnienia dotyczące przedmiotu etyki wychowawczej. Samo sformułowanie tytułu wymagałoby małego uzupełnienia a mianowicie, że będzie mowa o przedmiocie etyki wychowawczej w myśl zasad św. Tomasza z Akwinu. Nie jest to praca historyczna; Autor nie bada w niej samej nauki Akwinaty w jej zależności, powstaniu i rozwoju, lecz bierze jego epistemologiczne zasady za punkt wyjście do wyprowadzania własnych wniosków. Autor usiłuje wykazać prawdziwie naukowy charakter etyki poprzez udowodnienie, że posiada ona „właściwą sobie metodę naukową, dostosowaną do jej filozoficzno-praktycznego charakteru, jej przedmiotowego celu... do zakresu i treści jej przedmiotu, do właściwego jej kąta widzenia, a więc do wszystkich czynników, rozstrzygających o naukowej metodzie i naukowym charakterze danej umiejętności” (s. 6).

Układ pracy jest logiczny i jasny. W pierwszym rozdziale Autor zawarł rozważania, które są kluczem do przeprowadzenia i zrozumienia dalszego ciągu argumentacji i wywodów. W rozdziale tym Autor przedstawił pojęcie przedmiotu nauki w filozofii św. Tomasza z Akwinu, przez którą rozumie „metodycznie uporządkowany zespół twierdzeń tak dobranych i uzasadnionych, by umożliwiły jak najdokładniejsze poznanie rzeczywistości i jej przyczyn” (s. 20).

Na istotę przedmiotu każdej nauki składa się pięć zasadniczych czynników: 1. zakres przedmiotu, 2. treść przedmiotu, 3. istotnościowa racja przedmiotu (zasady), 4. przedmiotowy cel i 5. metoda, która jest wyznaczona przez czynniki poprzednie.

W rozdziale drugim Autor przedstawił szczegółowo historyczny spór o przedmiot i naukowy charakter etyki. Omówił poglądy różnych autorów i szkół filozoficznych, poznanie których konieczne jest do należytego zorientowania się w omawianej problematyce. W konkluzji tego rozdziału Autor doszedł do uznania konieczności wprowadzenia pewnych nieodzownych rozróżnień; a mianowicie zastrzega się, że nie będzie zajmował się etyką religijno-teologiczną, gdyż uważa ją po prostu za teologię moralną, a także historią, socjologią czy też psychologią etyki. Przedmiotem jego dociekań będzie w dalszym ciągu jedynie etyka filozoficzna. Przez etykę tę rozumie Autor „metodycznie uporządkowany zespół twierdzeń o moralności postępowania ludzkiego uzasadnionych na podstawie najogólniejszych zasad działania, wysnutych z analizy rzeczywistości” (s. 48).

W tak pojmowanej etyce filozoficznej Autor wyróżnia tzw. metafizykę moralności, traktującą o istocie dobra i zła, o celu i środkach, czyli o zagadnieniach najogólniejszych oraz etykę normatywną czyli wychowawczą, zwaną także niekiedy filozofią moralną. Ta ostatnia jest właściwym przedmiotem opracowania omawianej publikacji.

W ten sposób pojmowaną etykę Autor zalicza do dziedziny nauk filozoficzno-praktycznych w przeciwstawieniu do nauk czysto teoretycznych i czysto praktycznych. W przyjętym podziale Autor odbiega od na ogół bardziej ogólnie przyjętej i jaśniejszej terminologii w tym względzie. Wydaje się, mimo zastrzeżeń Autora, iż lepiej jest mówić o wiedzy teoretycznej, teoretyczno-praktycznej i praktyczno-praktycznej.

W rozdziale czwartym Autor wykazuje, że z racji właściwości przedmiotu w etyce możliwe jest osiągnięcie pewności jedynie moralnej. Z kolei, po omówieniu właściwego przedmiotu etyki jako nauki filozoficzno-praktycznej, którym są oceny i normy moralne (rozd. 5), Autor w rozdziale szóstym szeroko rozprawia się ze stanowiskiem zajmowanym przez Maritain'a. Nie można mówić o etyce filozoficznej czy też o filozofii moralnej — utrzymuje Maritain — ponieważ nauki te nie posiadają właściwego przedmiotu. Człowiek nie istnieje w porządku czysto naturalnym, nie jest przeznaczony do ostatecznego celu naturalnego; istnieje bowiem jedynie porządek nadprzyrodzony.

Z kolei Autor przedstawił metodę wnioskowania właściwą etyce normatywnej (rozd. 7) uwypuklając jej specyfikę i konieczność zaksjomatyzowania zasadniczych twierdzeń. W rozdziale ostatnim Autor omówił układ i strukturę przedmiotu etyki. W ujęciu tego zagadnienia w zasadzie nie odbiega od tradycyjnego schematu. Podkreślił doniosłość należytego wychowania zawodowego przez lepsze opracowanie i propagowanie znajomości zagadnień etyki zawodowej.

Autorowi należy wyrazić wdzięczność za podjęcie i opracowanie zagadnienia przedmiotu etyki wychowawczej. Temat jest szczególnie aktualny i właściwie prawie nieopracowany, a znajomość jego konieczna choćby ze względu na toczące się u nas dyskusje na tematy właściwego pojęcia etyki jako nauki (por. S. Olejnik, *Czy etyka bez Boga?*, „Aten. Kapł.", 49 (1957) 218—235).

Całość opracowania czyni miłe wrażenie i jest niewątpliwie wartościowym dorobkiem polskiej myśli filozoficzno-moralnej. Do mankamentów książki zaliczyć należy kilka błędów drukarskich (s. 38 i 123), a nawet jeden ortograficzny (s. 145).

Nie można zgodzić się z Autorem na wszystkie proponowane przez niego schematy. Niektóre z nich podają podziały nie-

adekwatne np. na s. 31 metody empiryczne zaszeregowane są w dwóch podpodziałach. Nie można także zgodzić się na twierdzenie Autora, iż w nauce czysto praktycznej wnioskiem jest nie sąd ale samo przystąpienie do działania. Takie sformułowanie jest nieściśle a nawet błędne, albowiem wniosek wiedzy praktyczno-praktycznej ze swej natury jest zawsze sądem; przystąpienie zaś do działania jest tylko konsekwencją tego sądu. Wydaje się ponadto, że Autor niesłusznie odstępuje niekiedy od terminologii polskiej prawie ogólnie już przyjętej.

Ponadto w wykazie literatury a także w bibliografii załącznikowej brak wielu elementów koniecznych do pełnego opisu bibliograficznego cytowanego dzieła. Uchybienia te jednak nie umniejszają istotnej wartości pracy wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książkę uważać należy za pożyteczną i bardzo na czasie. Powinna znaleźć się w ręku każdego filozofa i teologa moralisty.

KS. F. GRENIUK

Victorius Bartocetti, *De Regulis Juris Canonici*, Angelo Belardetti Editore, Roma 1955, s. 306.

W r. 1939 wydał Autor w języku włoskim swą wartościową pracę doktorską pod tytułem: *Le regole canoniche di diritto in relazione al Codice Pianc-Benedettino*. W r. 1955 tę samą pracę, jednak z licznymi poprawkami i uzupełnieniami wydał w tłumaczeniu łacińskim, spodziewając się słusznie, że przez to znajdzie ona większą poczytność pośród kanonistów innych krajów. I chociaż tytuł łaciński tłumaczenia nie oddaje w pełni tytułu pracy włoskiej, co może wydawać się dziwne, to jednak nie ujdzie uwagi znawcy, że gdy prawo Dekretalów znało jedynie *Regulae Juris*, czy to chodziło o tamte (11), które zamieścił w swym zbiorze Grzegorz IX, czy o te, które są bardziej znane jako *Regulae Juris in VI°* w liczbie 88 Autor swej książce łacińskiej daje tytuł: *Regulae Juris Canonici*, pragnąc